

60 ROCZNICA ZBRODNI STALINOWSKICH - MASOWYCH DEPORTACJI POLAKÓW NA SYBIR

10 lutego 1940 r w godzinach między 24 a 4 rano rozpoczął się kolejny - jakże brzemienny w skutkach dramat ludności polskiej na Kresach Wschodnich, „wyzwolonej” przez Armię Czerwoną.

Setki zbrojnych grup NKWD pod osłoną śnieżnej i mroźnej nocy waliło kolbami do domów i mieszkań, otaczając je strażą żołnierską, wołając „odkrywaj”. Mieszkańcom oznajmiano krótko, że zostaną przesiedleni na teren Związku Radzieckiego, gdzie otrzymają ochronę i wszystko czego będą potrzebowali do życia w „szczęśliwym kraju”. Dlatego też polecali zabrać tylko rzeczy osobiste i żywność na krótką podróż, a resztę dobytku pozostawić, szybko się spakować i ładować na sanie, do wyjazdu. Kazali jechać wszystkim: starcom, dzieciom, zdrowym i chorym, inwalidom nawet niewidomym. Już na stacjach kolejowych, gdzie ładowano Polaków do bydłowych wagonów z okratowanymi okienkami i otworem w podłodze, wywożeni zorientowali się, że są aresztowani i skazani, na niebyt, a nie na zapowiadane przez enkawudzistów „szczęśliwe” przesiedlenie pod opiekę Kraju Rad.

Deportacja odbywała się na podstawie spisów, jakie od chwili wkroczenia Sowietów dokonywało NKWD przy pomocy miejscowych komunistów spośród ludności białoruskiej i ukraińskiej oraz aktywu żydowskiego.

Straszne przeżycia i niedola wywożonych, ich pobyt w łagrach, zesłania, tortury i śmierć wielu, obecnie jest już dobrze opisana, udokumentowana w licznej literaturze pamiętnikarskiej i dokumentach przez tych, którym los pozwolił przeżyć i wrócić do Polski lub do wolnego świata, gdzie do dziś - niestety - już niewiele pozostało.

KRESOWE STANICE od trzech lat zamieszczają wspomnienia o tych latach „szczęścia” spędzonych na obszarach „imperium zła” i tego więzienia narodów jakim była i nadal pozostaje, zawsze imperialna Rosja. O tym winniśmy pamiętać, dzisiaj i jutro, o tym powinny wiedzieć następne pokolenia Polaków, i nie tylko Polaków.

Tę martyrologię Narodu Polskiego należy bezwzględnie po wsze czasy uwiecznić w historii Polski i świata, jako datę zniewolenia i hańbę ludzkości. Polska młodzież winna się w szkołach uczyć i pamiętać o tej nikczemności komunistycznej władzy.

Obecnie już nie ma wątpliwości, że było to zaplanowane, celowe ludobójstwo, przede wszystkim ludności polskiej, lecz i innych narodowości. Dopelnieniem tej zbrodni były haniebne układy Jałtańskie, gdzie nasi „sojusznicy” sprzedali Stalinowi polskie Kresy - tego nie możemy im również zapomnieć.

Statystycznie, w 1940-1941 wywieziono około 1,5 milionów naszych Rodaków w głąb Rosji Sowieckiej. To jest straszliwa zbrodnia - jej sprawcy bez względu na to czy żyją, powinni być osądzeni i potępieni, podobnie jak w procesie Norymberskim. Winniśmy się domagać takiego procesu - nie możemy pobłażać zbrodniarzom i ludobójcom, nawet jeśli nie wszyscy są znani imiennie. Taki jest nakaz sprawiedliwości.

W dniu 60 rocznicy tej zbrodni, składamy hołd męczennikom, za ich mężną postawę, za cierpienia i doznane krzywdy, za to że mimo prześladowań nie załamali się, że trwali w Polskości.

O tych co zostali na zawsze w znanych i bezimiennych grobach na obszarach ziemi ludzkiej niedoli i zbrodni, przesiąkniętej łzami, potem i krwią Polaków pamiętać winniśmy zawsze i wszędzie.

Niech Im obca ziemia da wieczny odpoczynek, niech odpoczywają w spokoju, a Pan nasz - prosimy Cię Panie Jezu, przyjmij Ich do swego Bożego Królestwa.